



KRISTALLNACHT - NOC KRYSZTAŁOWA

GRZEGORZ BOGUSZ

Na przestrzeni wieków dochodziło w Europie do brutalnych pogromów żydów, którzy byli dyskryminowani przede wszystkim ze względu na swoją odmienność etniczną. Zjawisko antysemityzmu na dobre zakorzeniło się w świadomości Europejczyków, rozwijając się na podatnym gruncie etnocentryzmu. Oczywiście, twierdzenie to może budzić kontrowersje, jednak nie ulega wątpliwości, że właśnie na tym kontynencie narodził się faszyzm i jego odmiany. Głównym filarem systemu nazistowskiego stała się „polityka rasowa”, której najistotniejszym elementem był skrajny antysemityzm. Opisane tutaj wydarzenia dotyczą pogromu Żydów w Noc Kryształową z 9 listopada 1938 roku, który rezultacie stanowił wstęp do Holocaustu.

28 października 1938 r. urzędnicy policji aresztowali na terenie całej Rzeszy 17 tysięcy Żydów, którzy wcześniej posiadali obywatelstwo polskie. Sprawcą tych zajść był wysoko postawiony w hierarchii nazistowskiej Reinhard Heydrich, bliski współpracownik Himmlera.

Heydrich stworzył osławiony w III Rzeszy urząd SD - Służby Bezpieczeństwa, który wywodził się z innej dobrze znanej formacji, a mianowicie z SS - przybocznej gwardii Hitlera. Przed SD postawiono wiele niezmiernie ważnych zadań, począwszy od zdławienia ruchu antyfaszystowskiego, kończąc na inwigilacji szeregów NSDAP i SA, gdzie niejednokrotnie narastały nastroje opozycyjne. Ostatecznym celem Heydricha stało się przejęcie kluczowych pozycji w strukturach policji politycznej, co pozwoliło na umocnienie władzy hitlerowców w oparciu o rozbudowany aparat terroru. Przed samym wybuchem II wojny światowej SD przekształcono w RSHA-Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, któremu podlegała zarówno policja kryminalna Kripo, jak i polityczna Gestapo. W czasie procesu w Norymberdze z 1946 r.

urząd SD, obok takich formacji, jak SS i Gestapo, został uznany za organizację przestępczą. Heydrich wstąpił się również jako ludobójca, gdyż organizował masową eksterminację Żydów oraz akcje prześladowania ludności terenów okupowanych. Nie przyszło mu jednak odpowiedzieć za swe zbrodnie przed trybunałem w Norymberdze, ponieważ zginął w wyniku zamachu w Pradze.

Owego feralnego 28 października 1938 r. we wszystkich zakątkach Niemiec tysiące aresztowanych Żydów załadowano do wagonów kolejowych i wywieziono w kierunku granicy wschodniej. W pobliżu stacji Zbąszyn kazano im opuścić środki transportu, a następnie skierować się w stronę niewidocznej granicy z Polską. Podwładni Heydricha próbowali popędzać kopaniem upadające ze zmęczenia kobiety i starców, z których pewna część już nigdy się nie podniosła.

W taki oto sposób Heydrich na rozkaz Hitlera, w 3188 lat po wyjściu Izraelitów pod wodzą Mojżesza z Egiptu, przyczynił się do pierwszego w historii XX wieku exodusu żydów. Wśród tej fali przymusowych uchodźców znalazł się nikomu nieznanemu szewc nazwiskiem Sendel Grynszpan. Po przybyciu do Polski napisał on kartkę pocztową do syna przebywającego w Paryżu, Herszela Grynszpana (z niem.: Grünspan). Wyrażając swoje głębokie oburzenie, ojciec opisał mu przebieg wydarzeń. Ów 17-latek postanowił na własną rękę pomścić „krzywdy” wyrządzone jego rodzinie. Wczesnym rankiem 7 listopada 1938 r. zakupił rewolwer i poszedł pod ambasadę niemiecką w celu zabicia ambasadora hr. Hannesa von Welczka. Przypadek chciał, że spotkał go przy i Bzie, gdy ten wracał z porannego spaceru. Chłopak, nie wiedząc jak wygląda poszukiwany urzędnik, zapytał go nieświadomie, gdzie może znaleźć hr. von Welczka. Ten zaś skierował nieznanego do kancelarii przyjmującej interesantów. Młody Żyd udał się a gdy w drzwiach stanął radca von Rath, Grynszpan - będąc przekonany, że to von Welczek - dwukrotnie wystrzelił do niego. W wyniku odniesionych ran von Rath zmarł. Grynszpan przesłuchiwany przez francuską policję zeznał, że do zbrodni popchnęła go wiadomość o brutalnej deportacji Żydów: „Od tego momentu postanowiłem zaprotestować przeciwko temu i zabić pracownika ambasady niemieckiej. Chciałem pomścić żydów i zwrócić uwagę świata na wydarzenia w Niemczech”. W rzeczywistości czyn okazał się

brzeмиenny w skutkach, ponieważ hitlerowcy wykorzystali go jako pretekst do rozpoczęcia nowych prześladowań Żydów w Niemczech.

Dwa dni po strzałach w ambasadzie, 9 listopada 1938 r. Hitler i jego współtowarzysze jak co roku obchodzili w Monachium i nieudanego puczu z 1923 r. W czasie uroczystości głos zabrał dr Goebbels: „(...) von Rath został zamordowany. To morderstwo nie jest czynem samego tylko Żyda Grynszpana, lecz akcją której życzyło sobie całe Żydostwo. Trzeba, aby teraz coś się wydarzyło.” Słowa te stanowiły sygnał do rozpoczęcia pogromu Żydów, który przejdzie do historii pod nazwą Nocy Kryształowej Kristallnacht.

W nocy z 9 na 10 listopada na terenie Niemiec hitlerowscy funkcjonariusze SD, SS i Gestapo zaczęli organizować antysemityczne zamieszki. Wskutek tych wystąpień zniszczono: 815 sklepów, 29 domów towarowych, 267 synagog, 170 domów mieszkalnych. Zamordowano przy tym 36 Żydów, a tyłuż samo odniosło ciężkie obrażenia. Aresztowano 20 tys. żydów, 7 Niemców - aryjczyków i 3 cudzoziemców. Pisząc o genezie samej nazwy Noc Kryształowa warto przytoczyć wspomnienia naocznego świadka tych zajść, Ericha Kastnera: „Kiedy 10 listopada 1938 o trzeciej nad ranem wjechałem taksówką w berlińską Tauentzien z obu stron dobiegł mnie brzęk tłuczonego szkła. Hałas był taki jakby przewracano tuziny wypełnionych szkłem wagonów. Wyjrzałem z taksówki i zobaczyłem, po lewej i po prawej, przy co piątym mniej więcej domu, mężczyzn, z których każdy biorąc potężny zamach długim stalowym prętem rozbijał okno wystawowe. Ledwo zrobił swoje z jedną witryną, miarowym krokiem szedł do następnego sklepu i nie nadużywając energii zabierał się za kolejną, całą jeszcze szybę.” 10 listopada ulice miast niemieckich zostały całkowicie pokryte drobnymi odłamkami szkła witrynowego, produkowanego w Europie jedynie przez przemysł szklarski w Belgii. W ciągu zaledwie jednej nocy bojówkarze nazistowscy wytlukli tyle szkła, ile odpowiadało półrocznej produkcji belgijskich zakładów - stąd też pochodzi nazwa Kristallnacht.

Propaganda III Rzeszy przedstawiała te tragiczne zdarzenia jako żywiołowy protest społeczeństwa przeciw dokonaniem przez Żyda emigranta zamachowi na życie hitlerowskiego urzędnika von Ratha. Jednak ta ludowa żywiołowość wyglądała całkiem

inaczej, w świetle instrukcji przesłanych urzędowi Gestapo przez Miillera: „W najbliższym czasie w całych Niemczech będą miały miejsce wystąpienia przeciw Żydom, a zwłaszcza ich synagogom”. Wielu cywilnych członków NSDAP zaskoczył fakt, że nie były to spontaniczne demonstracje ludności lokalnej, lecz misternie przygotowana akcja, której zasięg i siła uderzenia przeszła ich najśmielsze oczekiwania. Wśród nich znalazł się także Julius Streicher, nazywany „pierwszym Żydożercą Frankonii” - redaktor rasistowskiego tygodnika "Der Stiirmer", w którym można było przeczytać: „Ktokolwiek czyni to, co czyni Żyd, jest szubrawcem, przestępcą, kto zaś powtarza coś za żydem lub chce go naśladować, zasługuje na taki sam los: zagładę i śmierć”. Streicher, podobnie jak i inni aktywiści partyjni, był przekonany o misyjnym powołaniu Hitlera do zagłady Żydów, w myśl zdania wypowiedzianego przez fuhrera: „Przeciąłem ropień żydostwa tak jak i inne. Przyszłość odpłaci nam się za to wieczystą wdzięcznością.”

Jednak Noc Kryształowa nie stała się dla hitlerowców końcowym rozwiązaniem kwestii żydowskiej, a wręcz przeciwnie - miała otworzyć nowy rozdział prześladowań. Dlatego 12 listopada 1938 r. w następstwie Kristallnacht doszło do zwołania konferencji poprowadzonej przez Goeringa, w której uczestniczyli czołowi działacze hitlerowscy. Goering wystąpił wówczas z projektem zakładającym wprowadzenie „radykalnej polityki rasowej” wobec Żydów, którzy mieli zostać całkowicie wyalienowani ze społeczeństwa niemieckiego. Pierwszym punktem dyskusji stały się wnioski poszczególnych społeczności lokalnych, które domagały się rozbiórki spalonych synagog, a na ich miejsce zbudowania parkingów samochodowych lub budynków mieszkalnych. Rozpatrywano również projekt, który wprowadziłby rasistowskie ograniczenia w miejscach użyteczności publicznej. Chodziło tu przede wszystkim o zakaz wstępu do kin, teatrów i kabaretów, a także o wydzielenie specjalnych miejsc „tylko dla Żydów” w parkach miejskich, toaletach, szpitalach i środkach komunikacji. Planowano jednocześnie stworzenie oddzielnych szkół dla żydowskich dzieci. Goering, jako zagorzały antysemita, rozważania w tej kwestii doprowadzał do istnego absurdu, mówiąc: „Tak więc wydzielimy Żydom do dyspozycji określoną część lasu i postaramy się o to, by różne takie zwierzęta, które są cholernie podobne do Żydów - taki łoś na przykład ze swym garbatym nosem - też się tam usadowiły”. Poruszono we właściwy

sobie sposób aspekt ekonomiczny Kristallnacht - Heydrich: „szkody materialne i towarowe szacuje się na kilkaset milionów marek”. Goring: „Wolałbym, żebyście zabili dwustu Żydów niż spowodowali straty w takiej wysokości.”

Prawdopodobnie na tej właśnie konferencji po raz pierwszy zaproponowano odizolowanie Żydów w gettach lub nawet w oddzielnych miastach, a także ubranie ich w jednakowy strój z naszytą gwiazdą Dawida. Do 1939 r. większość projektów nie została urzeczywistniona, przede wszystkim dlatego, że ich realizacja wymagała wysokich nakładów finansowych, których nie można było wyłożyć w obliczu nadchodzącego konfliktu zbrojnego. Nie znaczy to jednak, że Żydzi nagle zostali pozostawieni samym sobie, a dyskryminacja wobec nich przestała istnieć. Naziści mogli sobie pozwolić na opieszałość względem wprowadzenia radykalnej polityki rasowej, gdyż nieuchronny konflikt stwarzał możliwość „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. W tym stadium rozwoju Noc Kryształowa była tylko sygnałem nadciągającej apokalipsy Żydów, którą hitlerowcy chcieli zrealizować przez Holocaust.

Świadectwo tych dążeń dał organ SS "Das Schwarze Korps" z 24 listopada 1938 r. - ten sam, który ukuł hasło „świat germański to świat bez Żydów” - pisząc w taki sposób o następstwach Kristallnacht: „W rezultacie nastąpić winno ostateczne i zupełne zlikwidowanie Żydostwa w Niemczech, jego całkowita zagłada”.

Od 1988 roku rocznica Nocy Kryształowej - 9 listopada - obchodzona jest jako Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem.